

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 91.

Wągrowiec, czwartek dnia 7 sierpnia 1930 r.

Rok V.

Dla naszych pacyfistów

W bieżącym roku w kwietniu minęło piętnaście lat od tragicznego momentu, gdy to na polach Flandrii pod Ypres, Niemcy w wojnie światowej wprowadzili poraz pierwszy podstępnie działającą truciznę jako środek do walki. Od tego czasu w dziedzinie tej poczyniono już moc wynalazków i ulepszeń. Trucizna w nowoczesnej walce zyskała „prawo obywatelstwa” stała się prawie jedną z głównych broni, do której wstydliwie nikt przyznać się nie chce, a natomiast niejeden tajemnie ją bada i szuka środków obrony.

Pierwszy atak zatrutego powietrza zgasił płonące życie pięciu tysiącom aljanckich żołnierzy, którzy nieknięci kulą ni pociskiem w czasie „ciszy na froncie” bezpieczni w własnym rowie strzeleckim, wspólna w nim bratnią znaleźli mogiłę... Piętnaście tysięcy ludzi ponadto, z schorzałymi płucami, cierpiąc niedające się wysłowić bóle, zapełniło ambulanse i szpitale, stając się niezdolnymi do obrony napadniętej brutalnie Ojczyzny.

Twarde po wojnie są sumienia i kamienne serca matadorów dzisiejszej polityki świata, co chwila to znowu gdzieś płomień wybucha z którego nowa dla ludzkości może wyniknąć pożoga. Och, gdyby stały się duchy, bestjalsko w nie-ludzkich mękach poduszonych tych pięciu tysięcy przed oczy tym, którym się dzisiaj nowych wojen zachciewa. Gdyby musieli przeżyć tylko minutę ich cierpień i męk — napewno szukaliby drogi pojednania, miast waśni i zbrojnych sporów.

Ta, niewiele honoru przynosząca niemiec-kiemu orężowi jubileuszowa rocznica, dała asumpt pruskiemu generałowi w st. spocz. Nehbelowi, do wyrażenia swego poglądu na to zagadnienie na łamach „Schlesische Zeitung” (z kwietnia 30 r.) Mówi on mianowicie, że „dzień 22. IV. 1915 r. był zawrotnym punktem dla nowej broni, że Niemcy mieli prawo (podkreśl. red.) stosować środki chemiczne”, ponieważ jego zdaniem „nie istniały żadne międzynarodowe umowy zakazujące stosowania bojowych środków chemicznych (a konferencja Haska z końca IX w. panie generale, podpisana przez przedstawicieli pańskiego narodu? — przyp. red.), dalej pisze pan generał i tu dopiero ukazuje całą swoją mentalność pruskiego barbarzyńcy, „że wogóle wszelkie międzynarodowe zakazy nie mają żadnej wartości realnej, gdyż silne państwo walczące o swoje istnienie nie zatrzyma się przed niczem”. Warto tu przypomnieć również zdanie Bethmanna-Holwega o poręczeniu przez Niemcy neutralności Belgii, które nazwał „świsikiem papieru”. Dalej gen. Nehbel „jeżeli państwo takie stanie przed dylematem, zgwałcić prawo międzynarodowe, albo być zniszczonym — nie będzie ono powodować się prawem, lecz użyje wszystkich środków bojowych, prowadzących do zwycięstwa”. Tak to urabiają w poszanowaniu dla umów i traktatów międzynarodowych pruscy generałowie — niemieckie społeczeństwo. Czyż można się dziwić przeto, że co chwila gwałcą Niemcy Traktat Wersalski? Czyż można wierzyć ich zobowiązaniom i przyrzeczeniom? Nie i po stokroć nie! Wołają na alarm do wyłożonego czuwania te miliony cieniów pomordowanych w wojnie światowej. Świat cały pragnie leczyć rany, a Polska szczególnie, — niestety, mając takiego sąsiada jest wprost dziejową koniecznością naszą, byśmy stali na granicach, bacząc bez wytchnienia, z bronią u nogi na ręce naszego „miłego” sąsiada. Swego nie damy, a „pokojowe rewizje” granic zachodnich mogą się odbyć jedynie po trupach najlepszych synów Ojczyzny.

Przygotowujemy podstawy do obrony powietrznej i przeciwigazowej! To nasze, dzisiaj najpilniejsze zadanie. A. K.

Zakaz, który dużo nasuwa myśli!

Wskutek ustawicznych bójek zachodzących na odbywających się w Gdańsku zgrupowań politycznych, władze policyjne na polecenie senatu wydały zarządzenie, zabraniające uczestnikom zgromadzeń przybywania na nie z kijami i laskami.

Pomnik kapłanowi — bohaterowi!

Łódź w dziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą” przygotowuje pomnik ks. Ignacemu Skorupce. Stanie on na placu przy katedrze św. Stanisława Kostki. Roboty ziemne już zostały podjęte i na dzień 31 sierpnia całkowicie pomnik zostanie wykonany. Na postumencie stanie figura Pana Jezusa, upadającego pod krzyżem, a po bokach będą przedstawione epizody czynów kapłana-bohatera.

Przygotowaniem pomnika zajął się specjalny

komitet z pp. Kreżyńską i dyr. J. Wolczyńskim na czele.

W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Matki nastąpi uroczyste poświęcenie pomnika, w którym weźmie udział cała Łódź katolicka. Jednocześnie ze względu na 10-tą rocznicę Cudu nad Wisłą przewidziane są uroczystości kościelne w całej diecezji łódzkiej.

—o—

Sprawki Waldemarasa wychodzą na jaw!

Berlin, 6. 8. Z Kowna donoszą o sensacyjnych wynikach rewizji dokonanej w mieszkaniu służbowym Waldemarasa, które zostało ostatnio opróżnione, gdyż rząd kowieński potrzebuje go dla własnych celów. Policja zrewidowała bardzo dokładnie zawartość szuflad i znalazła obszerną tajną korespondencję, jaką były premier litewski prowadził z nielegalną organi-

zacją Żelaznego Wilka.

Jednocześnie znaleziono w mieszkaniu byłego premiera wiele listów przeznaczonych dla rozmaitych ministerstw litewskich, których Waldemarasa kazał nie doręczać, ale zatrzymał u siebie i częściowo nawet nie otwierał, co oczywiście stanowi grube nadużycie władzy.

Wódz faszystów niebezpiecz. chory

Według wiarygodnych doniesień z Rzymu, mimo wszelkich zaprzeczeń urzędowych Mussolini jest bardzo poważnie chory. Mussolini od dłuższego czasu cierpi podobno na niedomagania żołądkowe, które ostatnio doszły do takiego stadium, że ściana żołądkowa została przedziurawiona.

Lekarze chwilowo nie chcą podjąć się operacji, ponieważ nie mogą wziąć na siebie odpowiedzialności za jej wynik. Mimo choroby Mussolini, zachowując ostrą dietę, nie przerwał swej normalnej pracy.

Podoficerowie rezerwy na zjeździe w Wilnie

Wilno, 6. 8. W niedzielę, dnia 3 sierpnia rozpoczął w Wilnie dwudniowe obrady ogólnokrajowy zjazd Związku Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej. Tysiączne zastępy podoficerów rezerwy z całej Rzplitej z kilkunastu barwnymi sztandarami zgromadziły się u stóp Ostrej Bramy i wysłuchały mszy św., a następnie natchnionego kazania ks. bisk. Bandurskiego, wygłoszonego od ołtarza do zebranych przed Ostrą Bramą dostojników i uczestników zjazdu. Ks. bisk. Bandurski poświęcił następnie sztandar okręgu wileńskiego związku podoficerów rezerwy, a nast. p. wojewoda wileński wbił w drzewce sztandaru pierwsze gwoździe, nadesłane przez p. Prezydenta i p. Marsz. Piłsudskiego, a następnie rodzice

chrzestni sztandaru generał Rydz-Smigły i pani wojewodzina Jadwiga Raczkiewiczowa.

Obrady zagał przybyły z Warszawy prezes zarządu głównego p. Jakubowski. Marszałkiem wybrany został p. Tycner z Inowrocławia. Szereg przemówień powitalnych rozpoczął p. Wojewoda Raczkiewicz, które to przemówienie zebrani przyjęli hucznymi oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami. Zjazd wysłał depeszę hołdowniczą do ks. Prymasa Hłonda, który nadesłał zjazdowi depeszę z życzeniami pomyślnych obrad.

Ponadto zjazd uchwalił rezolucję protestującą przeciwko atakom na generała Góreckiego, prezesa Federacji Związku byłych Obrońców Ojczyzny.

Minister francuski składa wizytę marszałkowi Piłsudskiemu

Wilno, 6. 8. W niedzielę, dnia 3 sierpnia przybył do Wilna w celu złożenia wizyty p. Marszałkowi Piłsudskiemu francuski minister lotnictwa Eynac. Ministra Eynac'a na lotnisku powitał wojewoda wileński p. Raczkiewicz. Niemal równocześnie z przylotem francuskiego ministra lotnictwa przybył samochodem z Pikiliczek do Wilna p. Marsz. Piłsudski i zamieszkał w gór-

nych salonach pałacu reprezentacyjnego.

Marszałek Piłsudski przyjął w niedzielę w Wilnie francuskiego ministra lotnictwa Eynac'a na przeszło godzinnej naradzie. Następnie wojewoda Raczkiewicz wydał śniadanie. Przy czarnej kawie Marsz. Piłsudski opowiadał z humorem szczegóły z wojny bolszewickiej.

—o—

Jakiego rządu spodziewają się Niemcy po wyborach?

Berlin, 6. 8. Publicysta pacyfistyczny v. Gerlach stwierdza w „Welt am Montag”, że wśród stronnictw mieszczańskich w Niemczech nastąpiło ogólne przesunięcie na prawo.

Zwrot na prawo zaznacza się silnie w partii centrowej. Jeszcze niedawno przywódca lewego skrzydła centrum, dr. Wirth głosił hasło: „nieprzysięgiel jest po prawej stronie”. Obecnie niema już o tem mowy.

W chwili obecnej — stwierdza v. Gerlach — niema już w Niemczech żadnego stronnictwa mieszczańskiego o charakterze naprawdę demokratycznym. Rząd zupełnie reakcyjny jest po 14 września (termin wyborów do Reichstagu) w Niemczech zupełnie pewny. Jedynie bardzo silne wzmocnienie się socjał-demokratów może temu zapobiec.

Przed konferencją ministrów rolnictwa

Praga, 6. 8. Czechosłowacja bierze udział w warszawskiej konferencji ministrów rolnictwa, aczkolwiek formalna decyzja w tej sprawie nie zapadła.

O ileby wewnętrzno-polityczne prace nie pozwoliły min. rolnictwa Bradoczowi wziąć osobistego udziału w konferencji, reprezentować go będzie, zdaniem pism, p. Pazderka.

Niebywałe upały w Marokku

Casablanca, 6. 8. W całym Marokku, a szczególnie na pograniczu Sahary panują straszliwe upały, nie pamiętane od dawna, nawet w tym kraju szczególnie gorącym. Nawet tubylcy przyzwyczajeni od dziecka do silnego opierania promieni słonecznych, doznają porażenia,

częstokroć śmiertelnego. Europejczycy, wogóle nie wychodzą z domów, gdzie korzystając z kąpieli i napojów starają się przetrzymać kanikułę. Mimo to zdarzają się i wśród nich częste wypadki śmiertelnego porażenia. Praca w biurach ustaje prawie całkowicie.

Otwarcie pierwszego lotniska turystycznego w Polsce

Nowy Targ, 6. 7. Staraniem wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. oraz komitetu L. O. P. P. w Nowym Targu odbyła się dziś uroczystość otwarcia pierwszego lotniska turystycznego w Polsce, założonego w stolicy Podhala. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, reprezentanci gmin i miast Podhala, posłowie oraz bardzo liczne tłumy ludności góralskiej.

Założenie lotniska w Nowym Targu jest również zasługą i gminy Nowy Targ, która bezinteresownie oddała 60 morgów gruntu na lotnisko. Po uroczystości odbyły się popisy lotnicze. Po ukończeniu lotu, któremu przypatrywały się wielkie tłumy okolicznej ludności góralskiej, nastąpiło rozdanie nagród uczestnikom zlotu awionetek.

—o—

Polak -- sędzią rozjemczym hiszpańsko-norweskim

Genewa, 6. 8. Rząd norweski zakomunikował sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, że w skład stałej Komisji Rozjemczej hiszpańsko-rozjemczej wchodzi następujące osoby: Carton

de Wiart (Belgia), jako przewodniczący Hambro (Norwegia), prof. Schöcking (Niemcy), prof. Essor i Jan Mrozowski (Polska).

—o—

Litewskie karabiny maszynowe przeciwko żydom

Wilno, 6. 8. Rok rocznie tradycyjnym zwyczajem żydzi polscy obchodzą uroczystość dzień zburzenia Jerozolimy i w dniu tym masowo uczęszczają na cmentarz w Łęgnianach w pow. Święciańskim, który to cmentarz jest obecnie granicą litewską. Również i w roku bieżącym żydzi czynili starania o zezwolenie przekroczenia granicy w celu zwiedzenia historycznego cmen-

tarza. Lecz władze litewskie nie zezwoliły na to a obawiając się samowolnego przekroczenia wzmocniły znacznie granicę ustawiając nawet karabiny maszynowe. Przez cały dzień liczne pielgrzymki żydów z najdalszych okolic wileńszczyzny wystawały nad granicą i mimo interwencji naszych władz nie zostały przepuszczone za kordon.

20 milj. złotych za opuszczenie miasta żądają komuniści od Chińczyków

Londyn, 6. 8. Wojna z bandami bolszewickimi w środkowych Chinach toczy się nie tylko przy pomocy karabinów i armat, lecz i innych środków, które w armjach chińskich znajdują często zastosowanie.

Oto, jak się okazało, „odbicie” miasta Czang-Sza z rąk komunistów odbyło się zupełnie bez-

krwawo.

Za cenę 20 milionów złotych komuniści zdecydowali się wycofać z miasta i wydać je w ręce wojsk rządowych. Obecnie toczy się walka i zarazem targi o zdobycie Hankou, któremu zagrożają bandy komunistów.

—o—

Olbrzymie trzęsienie ziemi nad morzem Kaspijskim

Donoszą o strasznym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło okolice, położone na północny wschód od Morza Kaspijskiego.

Najbardziej ucierpiały miasta Czakoo i dawny port Aleksandrowsk. Około 400 domów w tych miastach jest zupełnie zrównanych z ziemią.

Rzeka Ural wystąpiła z brzegów i na wielkiej przestrzeni zalała wszystkie okoliczne obszary.

Poza ofiarami w ludziach trzęsienie ziemi spowodowało olbrzymie szkody materialne, których wysokość nie jest jeszcze ustalona.

—o—

Męczennicy systemu -- Nowy „bohater”

Przejeżdżał przez Kraków od strony Katowic pasażer bez biletu... Konduktor kazał pasażerowi opuścić pociąg. Pasażer odmówił. Nie było rady. Trzeba było wezwać policjanta. Pa-

sażer uderzył policjanta pięścią w nos. Dopiero kilku innych policjantów zdołało go ubezwładnić, skrepić i odstawić do komisariatu, skąd go zresztą po 36 godzinach wypuszczono.

???

17

(Ciąg dalszy)

— Chcę wyciągnąć z toni w którą się pogrązasz... Widzę dla pani jedyny ratunek... Opoślał bez ruchu siedziała Zosia przestraszona swym gniewem...

— Nie pytasz się o niego? Sam powiem bez osłonek.

— Czy pamiętasz pani ostatni bal? Wzgardziłaś wtedy mną. Wybaczyłem, gdyż Piotr tobą władał. Czekalem długo aż do sposobnej chwili. Dziś więc przyjmij mą miłość, ty, która śmiałaś deptać uczucia innych!

— Między nami wszystko skończone! — odpowiedziała w ostrym tonie.

— Nie mogę pominąć tej kwestii — mówił Karol siląc się na spokój — tak bolesny dla nas...

W swoim czasie postawiłem ci warunek (przepraszałam za powiedzenie „ci”) usunięcia się dopóty sezonowa „przyjaźń” między wami nie wygaśnie...

Ponieważ mam dowody, że płomień sympatii tli ostatniem zarzewiem, ośmielam się odnowić moją propozycję...

— Nie chcę słyszeć o żadnym porozumieniu — broniła się stanowczo...

— Bądź pani pewną, że chwile, które nazywałaś „cudne” a może „rozkoszne” przeminęły jak sen, pozostała tylko w twojej duszyczce złudna nadzieja, która prędzej czy później pierzchnie, pogrążając się w otchłani rozpacz i zwątpień... Dlatego przedwcześnie chcę twemi pokierować kroki, byś nie znalazła

się na skraju bezdennej przepaści, w której głąb łatwo runąć, straciwszy na moment swą równowagę.

— Ta troskliwość o moją osobę nie do pana należy. Będę również sama umiała wspinać się po skalnych grudach życiowych... I nie zawaham się spojrzeć w zawrotnych wirów bezden...

— Za lekko pani bierzesz życie. Nie tak ono wygląda, jak w swej głowce sobie je urażasz...

— A mimo to od tych „urojeń” — jak je pan nazywasz — nie odstąpię.

Zosia broniła się stanowczo, wszelkie wywody Karola trafnie odpychała więc umilkł na chwilę, patrząc na jej zmierzowaną twarzyczkę.

Cierpienie z powodu ukochanego człowieka odzwierciedlało się, nie tylko na jej usposobieniu wrażliwym, ale wywołując bezsenne noce, wzbudziły spotęgowanie nerwowości.

— Nie odstąpi pani? — wycodził Karol z cynizmem...

— Wszystko co minęło istnieć wiecznie będzie. A gdy przyjdzie przeżywać mi te chwile „grozy” — jakbyś się pan wyraził — w cierpieniu pojmę potęgę miłości... Odczuję tę potęgę — improwizowaną melancholijnym głosem — ten tajemniczy żywioł, który siłą swoją nie przecinać, lecz zacieśniać jest zdolen więzy życia... Dlatego mam odwagę zmagać się z nim a nigdy ulec...

— Nie odstąpi pani? — powtarzał Karol bezmyślnie...

— Postanowiłam przemóc się, przewyciężyć uczucie... Wszak ludzie często na krótki czas zapominają o sobie, lecz przyjdzie chwila, gdy powrotna fala wspomnień, dręczy tęsknotą oddalone serca...

— Nie odstąpi pani? — powtarzał Karol bezmyślnie...

— Postanowiłam przemóc się, przewyciężyć uczucie... Wszak ludzie często na krótki czas zapominają o sobie, lecz przyjdzie chwila, gdy powrotna fala wspomnień, dręczy tęsknotą oddalone serca...

— Nie odstąpi pani? — powtarzał Karol bezmyślnie...

— Postanowiłam przemóc się, przewyciężyć uczucie... Wszak ludzie często na krótki czas zapominają o sobie, lecz przyjdzie chwila, gdy powrotna fala wspomnień, dręczy tęsknotą oddalone serca...

Ale cóż się okazało. Pasażerem jadącym na gapę był — Gagol! Kto jest Gagol? Mieszkaniec Tarnowa. Nicby nie było, gdyby nie był obwiepolaninem.

Więc gwałt, gwałt straszny w „narodowej prasie”. Tytuły: „Niebywały wypadek”. „Policja pastwi się nad bezbronnymi zamiast wykrywania bandytów i złodziei” czytelników przejmują dreszcze zgrozy na tę nową „zbrodnię sanacji”. — Gagol powiększa listę męczenników za sprawę „narodową”.

Finlandczycy wręczą order Marszałkowi Piłsudskiemu na zjeździe w Radomiu

Na zjazd legionistów w Radomiu przybędą przedstawiciele fińskiego związku strzeleckiego „Skyddskar”, którzy wręczą Marszałkowi Piłsudskiemu order fiński najwyższego stopnia.

Straż graniczna porwała sierżanta

Wilno, 6. 8. No odcinku Kołki koło miasteczka Zaostrowicze straż litewska porwała sierżanta KOP Czarneckiego. Na skutek interwencji naszych władz Czarnecki został zwrócony zaś komendant bolszewickiej straży granicznej na tym odcinku przeprosił nasze władze za nieporozumienie.

Proces prezydenta kongresu hinduskiego

Londyn, 6. 8. Aresztowano w czasie pochodu 4 przywódców hinduskich, między którymi znajdował się również prezydent hinduskiego kongresu narodowego Patel, wytoczono proces. Na rozprawę przybył olbrzymi tłum, który policja rozpędziła, czyniąc użytek z pałek gumowych. W Bombaju, Karachi i innych większych miastach odbywają się pochody protestacyjne przeciw aresztowaniom przywódców hinduskich.

Niemiecki płatowiec nad terytorjum polskim

Katowice, 6. 8. W sobotę nad wieczorem przecieł nad polskim terytorjum niemiecki dwupłatowiec. Jest to już nie pierwszy wypadek naruszenia granic przez samoloty niemieckie.

Aresztowanie emisariuszy GPU. w Wilnie

Wilno, 6. 8. W dniu 31 lipca br. w czasie odbywającej się komunistycznej marszówki przy zaułku Szwarca wkroczyła nagle policja, która aresztowała 44 osoby, w tej liczbie szereg wybitnych działaczy komunistycznych, którzy przyjechali z ramienia G. P. U.

„Lasy Pułaskiego” pod Chicago

Chicago, 6. 8. W sąsiedztwie Chicago odbyła się uroczystość nazwania lasów pod Palos Hills „lasami Pułaskiego” oraz wmurowania w skałę tablicy pamiątkowej ku czci generała brygady, Kazimierza Pułaskiego. Na uroczystości przemawiał konsul jeneralny, dr. K. Szczepański, który uwydatnił znaczenie tego pięknego obchodu, właśnie w okolicy Chicago, gdzie najślimiej splata się życie polskie z amerykańskim.

W łodzi przez Atlantyk z żoną i 3 dziećmi

Nowy Jork, 6. 8. Po 80 dniach podróży na morzu zawitał dziś do portu nowojorskiego duński kapitan Knut Andersen.

Andersen odbył tę podróż w łodzi, długości 75 stóp, wraz z żoną i trojgiem dzieci.

80 dni spędziła rodzina na morzu, odbywając drogę z Kapstadtu, przez wyspę św. Heleny, Barbados do Nowego Jorku.

lecz chwilowo zagłusza ją łoskot innych zjawisk, na które człowiek, jako bodziec nowego zainteresowania nadstawia całą swą uwagę...

— Tak prawdziwa miłość nigdy nie ginie!

Siedział przy niej i wpatrywał się w to drogie oblicze ze śladami cierpienia moralnych. Głęboko zapadłe oczy wyrażały smutek a jednocześnie choć przebiegał z nich ból, jaśniały szczęściem miłości...

— Jakież piękne, rozkoszne uczucie — wyszeptał po chwili — kochać i być kochanym — niestety nie każdego szczęście to spotyka...

— Przywiązanie dziwnymi kroczy drogami. Czasem zda się, że kocha się człowieka nie wiedząc dlaczego... Uczucie to takie silne, że unicestwia rozsądek i przyćmiewa wzrok... A jednak prawdziwą miłością kocha się człowieka nie dla jego zewnętrznej piękności, która prędko ginie, lecz dla wiecznotrwałych zalet i cech duchowych...

— Pożegnaj panią!

I bezwiednie zbliżył się do niej. Ani spostrzegła, kiedy silnymi ramionami przyciągnął ją do siebie. Próżna obrona z jej strony.

Właśnie dotąd nie byłam mężczyzną. Hołdowałam absurdalnej zasadzie rycerskości w niedorzecznej interpretacji. Doszedłem dopiero teraz do przekonania, że nonsensem jest błaganie o miłość. Kobieta trządy! Porwać przemocą!! Od dzisiaj jesteś moją. A jakich środków użyję, by otrzymać twą zupełną zgodę, przyszłość wykaże!

Karol cicho zeszedł po schodach i śpiesznie już stąpił po żwirze parkowym, kiedy Zosia ocknęła się wyczerpana obronem szamotaniami się, rzuciła za oddalającym się słowem wzgardy: Podły nikczemnik w taki sposób zdobywa bezbronne kobiety. (C.d.n.)

Głodówka w więzieniu litewskim

Wilno, 6. 8. Z pogranicza litewskiego donoszą, że w więzieniu w Olicie wybuchła głodówka więźniów politycznych na znak protestu zastrzelenia jednego więźnia, który został zabity rzekomo podczas próby ucieczki. W rzeczywistości zaś rzecz się miała inaczej. Zastrzelił więźnia kierownik więzienia we własnym gabinecie w momencie gdy ten zamierzył się na niego przyciskiem. Głodujący żądają przysłania komisji prokuratorskiej.

Tajemnicze choroby na pograniczach

Na pograniczu Polski, po stronie Czechosłowackiej szerzy się epidemia nieznaną dotychczas choroby, wywołanej podobno przez ukąszenie „pijawki polnej”, która ukazała się w r. b. na terenach pogranicza w zastraszającej ilości, dotychczas zachorowało już kilkadziesiąt osób wśród objawów ciężkiego zakażenia krwi. W kilku wypadkach nastąpiła śmierć.

Dla 100 tysięcy chorych umysłowo zabrakło pomieszczeń w szpitalach

W szeregu klęsk społecznych w Polsce — postawić należy na jednym z pierwszych miejsc — klęskę chorób umysłowych.

Przeprowadzona w r. ub. rejestracja wykazała, iż mamy w Polsce przeszło 100,000 chorych umysłowo.

Cyfra ta nie jest ostateczna: codziennie do szpitali dla umysłowo chorych, zgłaszają się rodziny z prośbą o umieszczenie chorego.

W olbrzymiej większości wypadków — prośby te załatwiane są odmownie, z powodu zupełnego braku miejsca w szpitalach.

Szpital, przepełniony do niemożliwych granic — chorych tych przyjąć jest nie w stanie — nie dziwnym się więc później wypadkom zbrodni, podpałów, zamachów zabójczych i t. d., popełnianych przez chorych umysłowo, a których liczba w ostatnich czasach wzrasta coraz bardziej.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 5. 8. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

W oły:
Pełnomięsiste, wytuczane nieoprzęgane 124—130
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 114—122
Mięsiste tuczone starsze 100—110
Miernie odżywione

Buhaje:
Wytuczane pełnomięsiste 122—126
Tuczone mięsiste 114—118
Nietuczane, dobrze odżywione starsze 100—106
Miernie odżywione

Krowy:
Wytuczane pełnomięsiste 122—128
Tuczone mięsiste 110—120
Nietuczane, dobrze odżywione 080—090
Miernie odżywione 060—070

Jałowice:
Tuczone mięsiste 118—122
Nietuczane, dobrze odżywione 106—112
Miernie odżywione 90—100

Młodzież:
Dobrze odżywione 86—90
Miernie odżywione 78—84

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczane 152—160

Jakem jechali na Kujawy...

(Wrażenie z wycieczki „Chóru farnego” do Inowrocławia)

Gdybym iszkierkę poetyckiego posiadał polotu, wysnułbym piękny poemat z naszej podróży, a tak to napewno mój opis czytelników znuzi. Gorzej będzie, gdy ktoś się przejmie tym opisem, który jest mej duszy prześwieconym kliszem:

Nie z rozkoszy, nie z swawoli, ale z musu, wpakowali nas jak śledzi do autobusu. I choć rozkosznie uśmiechały się koleżanki twarzyczki — zważałem raczej na moje odciski. Pędził autobus po wstędze szosy, jakby go gonił pies kulawo-bosy. Nie minęła godzina, jak wyspaliśmy się do Znina, a w kilka minut później nasi autobusowi goście zatrzymali się na pakoskim moście.

Podczas gdy towarzystwo całe rozmawia, szofer wwozi nas do Inowrocławia. Rynek i stop. Inowrocław, solanki, kuracjusze — te trzy wyrazy plastycznie muszę. Trudność nieleża, któż w jednym dniu to wszystko zbada. W tem miejscu kładę kropki małe. Bo tak się zdarzyło, że towarzystwo razem i z osobna w tłumie gdzieś zginęło.

Kotlety malowane na tacach, wilgotne talerze. Smaczne obiady na papierze. Jeden na drugiego patrzy bez celu... Gdzie jesteście? W pierwszorzędnym hotelu! Pozwolił sobie na to, by się pokazać w stolicy Kujaw bogato. Choć nam nie stać było na papierosy, lecz zuchwale zadzieraliśmy nosy...

Solanki... Kujawianki — prześlicznie to brzmi, jak czyste dwie szklanki... wody sodowej... Nie chcę otrzymać nagrody Nobla, więc nie opiszę wcale piękna parku. Cóż mnie obchodzą drzewa i zielen, kiedy czegoś innego było tak wiele.

Wybaczenie współwycieczkowiczów, że o was nic nie piszę, kiedyście w tej chwili po alejach gościł.

Co mówią powagi naukowe o egzaminie?

Pewien profesor szkoły przemysłowej w Niemczech zapytany o egzamin końcowy absolwentów odpowiedział oburzony „Moi uczniowie egzaminów nie znają, o wszystkim decydują umiejętności”. Kto pracuje i dzielny jest, ten wyprzedzi wszystkich odznaczonych i egzaminowanych.

Znany profesor uniwersytetu zapytany o stanowisko wobec egzaminów odrzekł: „Największą wagę kładę na to, co uczeń umie”.

Wobec dzisiejszego szalonego postępu w nauce

sztuce, technice i innych dziedzinach wiedzy egzamin odgrywa rzecz podrzędną. Powoli i do Polski poczyną wkraczać zasada, że nie egzamin, lecz umiejętności decydują o powodzeniu w życiu. Za lat kilka — przepowiada pewien amerykański profesor — egzamin należeć będzie do przetrwania, i tylko umiejętności przy pewnej dozie talentu odgrywać będą bardzo ważną rolę w życiu każdej jednostki.

—o—

Sowiecki dom gry

Naiwne marzenia o nowym dopływie gotówki

Gwałtowny spadek kursu sowieckiego czerwonoca zmusił rząd sowiecki do poszukiwania nowych środków napelniania pustych kas skarbowych.

Obecnie wobec „trudnych czasów”, jakie nastały dla skarbu sowieckiego pałac w Liwadij otrzymuje nowe przeznaczenie. Nietylko chłopci, lecz i urzędnicy sowieccy zostają wyrugowani z pięknego gmachu, w którym rząd sowiecki zakłada dom gry. W salach pałacowych odbywać się będzie gra w ruletę i w karty, przyczem obywatelom sowieckim wstęp do gmachu ma być surowo zakazany. Rząd sowiecki liczy na to, iż zdoła stworzyć w Liwadij pułapkę na cudzoziem-

ców, przede wszystkim na bogatych Amerykanów, którym imponować będzie możliwość zagrania w salach byłego carskiego pałacu. Do wszystkich dzienników amerykańskich zostały już dane ogłoszenia, w których Sowiety wychwalają niezwykle przepych i piękno.

Dla ułatwienia cudzoziemcom gry w Liwadij, wszystkie obliczenia przeprowadzane będą w dolarach, przyczem specjalne zarządzenie władz sowieckich zapewnić ma prawo wywozu wygranej waluty z granic Rosji, wbrew przepisom, które zakazują wywożenia walut zagranicznych z państwa sowieckiego.

Tuczone cielęta 144—150
Dobrze odżywione 136—140
Miernie odżywione 120—130

O W C E:

Wytuczane, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 144—156
Tuczone starsze skopy i maciorki 130—140
Dobrze odżywione 110—120
Miernie odżywione

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 194—198
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 190—192
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 186—188
Mięsiste świnie ponad 80 kg. „ 180—184
Maciory i późne kastraty 170—178
Świnie bekonowe 188—192

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 7 sierpnia. Kajetana w., Donata b. m.
Wschód słońca godz. 4.30. Zachód słońca godzina 19.40
Wschód księżyca godz. 19.29. Zachód księżyca godz. 1.32
Piątek, 8 sierpnia. Cyrjaka, Larga m.
Wschód słońca godz. 4.31. Zachód słońca godzina 19.38
Wschód księżyca godz. 19.53. Zachód księżyca godz. 2.40
Sobota, 9 sierpnia. Romana m., Rustyka m.
Wschód słońca godz. 4.33. Zachód słońca godzina 19.36
Wschód księżyca godz. 20.12. Zachód księżyca godz. 3.58

Kapitalizacja rent inwalidzkich. W ostatnich dniach wydane zostało rozporządzenie, zmieniające dotychczasowe przepisy o kapitalizacji rent inwalidzkich. Kapitalizacja rent polega na jednorazowej wypłacie renty za ustalony okres czasu, przyczem inwalida zrzuca się po upływie tego okresu pretensyj do zaopatrzenia ze skarbu państwa.

Kapitalizacja może być całkowita lub częściowa zależnie od orzeczenia specjalnej komisji z udziałem lekarza. W myśl nowego rozporządzenia, do za-

łatwiania spraw kapitalizacji rent uprawnione będą nie wszystkie starostwa jak dotychczas, lecz tylko te, w których znajdują się referaty dla spraw inwalidzkich.

Zakłady fryzjerskie w niedzielę są nieczynne !!

Min. Spr. Wew. odnawiając rozporządzenie o otwarciu zakładów fryzjerskich w dni świąteczne, zabroniło pod pozorem wysokiej kary pieniężnej wykonywanie prac fryzjerskich w niedzielę i święta. PP. Fryzjerzy mają na względzie prace rolne, ubolewają, że klientelę z wiosek nie będą mogli obsłużyć. Zarówno pp. klienta z miasta nie powinna narażać pp. Fryzjerów na przykre następstwa dlatego z zakładu fryzjerskiego nie powinna korzystać w dniu świąteczne.

Ponieważ ostry ten zakaz z całą surowością jest wydany, należy aby pp. klienta zastosowała się do powyższego rozporządzenia, chociaż mamy nadzieję, że władze w najbliższym czasie, zrozumieją potrzebę i poczynią pewne uchylenie dla dobra pp. Fryzjerów.

Znaczkii pocztowe w automatach. Celem odciążenia urzędniczek i dla wygody publiczności, czekającej nieraz po kilkanaście minut w kolejce przed okienkiem, sprzedającym znaczki pocztowe — warszawska Dyrekcja Poczty i Telegrafów nosi się z zamiarem sprowadzenia z Anglii kilku automatów do sprzedaży znaczków pocztowych.

Gdyby próba wprowadzenia w Polsce tego rodzaju automatów dała dobre wyniki — istnieje projekt ustawienia takich aparatów we wszystkich większych urzędach pocztowych na terenie całego państwa, na dworcach kolejowych itp.

Pełnowartościowe komorne przedwojenne dla mieszkani 1 i 2-izbowych od 1 października. Bieżący kwartał jest ostatnim, w którym lokatorzy, zajmujący 1 i 2-izbowe mieszkania korzystają ze znizowanych opłat w myśl artykułu 5 ustawy o ochronie lokatorów.

Po tym terminie komorne staje się już pełnowartościowe, to znaczy, iż osiąga ono wysokość komornego, płaconego w czerwcu 1914 r. w przechowaniu marek na złote polskie.

Zadne inne opłaty związane z utrzymaniem domów, lokatorów już nie obowiązują. Poza tem ustawa o ochronie lokatorów obowiązuje w całym swem brzmieniu. Nie może więc gospodarz podwyższać ustawowego komornego, ani też wymawiać wypłacalnym lokatorom mieszkań.

Otwarcie kursu wych. fizycznego. Kurs wychowania fizycznego dla nauczycielek szkół powszechnych rozpoczął się w poniedziałek, 4 bm. mszą św. w kaplicy szpitala pow. W kursie bierze udział ponad 100 kursistek z całej Polski. Kierowniczką kursu jest p. Wilczyńska z Krakowa, oraz p. por. Wojtysiak z Chodzieży.

Kursistkom, które z najodleglejszych zakątków Polski zawiąły do naszego grodu, redakcja naszego pisma życzy miłych i przyjemnych chwil, by stąd uwiozły jaknajlepsze wrażenia.

Woźni i gońcy w urzędach nie są do posług osobistych. Dotychczas woźni lub posłańcy, zatrudnieni w urzędach państwowych, byli często używani przez urzędników do posług osobistych. Obecnie minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, w którym przypomina, iż woźni i niżsi funkcjonariusze są pracownikami państwowymi i nie mogą być używani do posług osobistych.

Kas ogniотrwałych nikt nie kupuje. Fabryki kas ogniотrwałych skarżą się na niebywałą zastój w zbycie ich produkcji. Klient, kupujący kasę ogniотrwałą, stał się unikatem, którego nazwisko należałoby notować kredą w kominie. Dość powiedzieć, że jedna z fabryk w przeciągu trzech miesięcy nie sprzedała ani jednej kasy.

—o—

Sztuka malarska — zakazana w dziedzinie artykułów spożywczych. Władze sanitarne roztoczyły baczny nadzór nad ukazującymi się w handlu barwionymi artykułami spożywczymi.

Wkrótce ukaże się rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z min. przemysłu i handlu, zawierające zakaz używania jakichkolwiek barwników do artykułów i przewidywujące za to wysokie kary.

Dopuszczalne natomiast będzie barwienie wina, koniaku, rumu, araku, miodu do picia, octu i piwa, przyczem stosowany być może do tego tylko t. zw. karmel.

Artykuły spożywcze, które poddano podobnym dozwolonym zabiegom, muszą być opatrzone w etykietę z napisem „Barwione”. Za używanie niedozwolonych barwników lub niewłaściwe ich stosowanie grozi kara do 3 tysięcy zł grzywny i do 3 lat więzienia.

Mieścisko. (Z siekierą w nocy rzuciła się do mieszkania swego dzierżawcy). W środę rano przybył do redakcji naszego pisma p. W. K., który, jako świadek niezwykłego zdarzenia udzielił nam nast. wiadomości:

Dzisiaj w nocy o godz. 24,15 zostaliśmy zaalarmowani głośnym uderzeniami siekierą w drzwi. Wybiegając na ulicę przekonaliśmy się, że p. Marta Kaliska z Mieściska z siekierą w ręku rozbijała drzwi i chciała wdrzeć się do mieszkania swego dzierżawcy sklepu kolonialnego śpiącego już p. Leona Cierniaka. Na skutek naszej interwencji musiała odstąpić od swego napastliwego czynu. Przyczyną tego kroku był w dniu wczorajszym przegrany proces eksmisyjny w Wągrowcu ze wspomnianym powyżej dzierżawcą, wskutek tego szukała zemsty, chcąc „sprawiedliwość” sama wymierzyć.

Świadcami tego napadu było kilkanaście osób. Gdyby nie nasze obronne zapobiegliwości, skutki byłyby okropne, gdyż drzwi do połowy były już rozbite a p. Cierniak mimo to spał jeszcze... Sprawę tę w ręce swe ujęła policja.

Smuszewo. (Kradzież planu). Rolnikowi p. Edwardowi Donimirskiemu ze Smuszewa pow. wągrowiecki skradziono w nocy z 3 na 4 b. m. olbrzymi plan do okrycia młockarki wartości 350 złotych.

Dąbkowice. (Gospodarstwo wionęło z dymem). Niezwykłych rozmiarów pożar powstał u gospodarza p. Romana Kędzierskiego w Dąbkowicach we wtorek dnia 5 bm.

Podczas młócenia zboża wskutek zapalenia się łożyska w młócarce zajęły płomień rozrzuconą słomę. Ogień momentalnie przeniósł się na stodołę i całe gospodarstwo stanęło w płomiu. Spłonęła doszczętnie stodoła, 2 chlewy, 45 wozów zboża niemłóconego, 10 wozów siana, 8 wozów słomy, młockarka, sieczkarka, kartoflarka, 10 świni, wóz roboczy, oraz 2 konie zostały silnie poparzone. Straty są olbrzymie. — Wynoszą ponad 29000 zł. Poszkodowany był bardzo nisko ubezpieczony.

Wójcin. (Spłonęły stogi). W nocy z 4 na 5 bm. spłonęły 2 stogi żyta własności p. Stanisława Murackiego w Wójcinie pow. żniński. Przyczyna pożaru nie znana. Strata wynosi 1400 zł. Stogi nie były ubezpieczone.

Rogoźno. (Zawody w piłkę nożną pomiędzy K. S. „Wełna” Rogoźno a K. S. „Nielba” Wągrowiec. O godz. 16-tej obie drużyny przystąpiły do towarzyskiej gry. Od samego początku uwidaczniała się lekka przewaga „Nielby”, która parła pod bramkę „Wełny”. Mimo to jednak nie umiała wykorzystać

sytuacji podbramkowych. I pierwsza połowa gry skończyła się wynikiem remisowym 1:1 strzelone przez p. Przerackiego (N.) i p. Szramskiego (W.) Prawdziwa rzeź rozpoczęła się w drugiej połowie. Tutaj dopiero takt swój i „zalety” wykazała „Wełna”, która swych gości po to prosiła, by ich jedynie kaleczyć. (Czy tak drużyna postępuje!) Jeden zwłaszcza „gracz” p. Szramski senj., który zamiast w piłkę kopał graczy nawet leżących. (Cóż Związek na takie postępowanie?) Gdyby p. Szramski był rzeźnikiem, to nawet świni kopać się nie godzi, a co dopiero graczy. Wogóle p. Sz. wykazał, że nie nadaje się w zupełności na sportowca i powinien czempredziej boisko opuścić, gdyż nie nadaje się właściwie, żeby grywał z ludźmi. Ponadto sędzia p. Lacheński okazał się słabym i swą stronniczością czynił wrażenie zupełnej nieznajomości zasad gry. Rażąca stronniczość przyczyniła się do klęski „Nielby”. Sędzia, który zezwolił na brutalną grę i tolerował ją partyjnie a ponadto wykazał brak rutyny sędziowskiej — powinien najpierw nabrać pewnych kwalifikacji. Końcowy wynik przedstawia 2:1 dla K. S. „Wełny”. Goale uzyskali Przeracki (N.) i Szramski senj. (W.) (do pustej bramki strzelił (!) Z pośród kopaczy i faulistów szlachetną grą i klasą techniczną wykazali się pp. Wąsalski, Szramski junj. i Pietrzak. „Nielba” poniżej swojej formy. (W)

Margonin. (Niezwykła uroczystość przeniesienia łaskami słynącego obrazu w obecności J. Em. Ks. Kard. Hłonda.) Od przeszło dwustu lat znajduje się w kościele margonińskim przepiękny obraz Matki Boskiej. Ks. prob. Napiątek wszczął nabożeństwo do Matki Boskiej Margonińskiej. Obraz ten niebawem zasłynął licznymi łaskami. Obecnie obraz zdobną liczne wota dziękczynne. Zyczeniem ks. prob. było, aby obraz ten został umieszczony w głównym ołtarzu. W ostatnim czasie dokonano odnowienia tego obrazu, oraz upiększono kościół i ołtarz odpowiednio przebudowano. W niedzielę, 10 bm. odbędzie się uroczyste przeniesienie obrazu. Nasamprzód ustawiony będzie na Rynku, gdzie o godz. 10-tej odbędzie się uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpi przeniesienie na główny ołtarz. J. Em. ks. kard. Hłond przybędzie dopiero o godz. 14-tej i udzieli wiernym Sakr. Bierzmowania oraz poświęci ochronkę, która dzięki staraniom ks. prob. i ofiarności parafian została zbudowana.

Skoki. (Bacność Inwalidzi Cywilni!) Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Skokach w niedzielę dnia 10 sierpnia rb. o godz. 12-tej zaraz po nabożeństwie, w lokalu p. Łuckiego. Na porządku obrad nader ważne sprawy interesujące dla członków, zatem przybycie na zebranie jest konieczne. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 4. 8. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Żyto	19,25—19,75
Pszenica	33,00—34,00
Jęczmień przemiałowy	21,00—23,50
Owies	21,50—22,50
Mąka pszenna 65% w work.	00,00—34,00
Otręby żytnie	12,00—13,00
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	44,00—46,00
Groch Viktoria	45,00—50,00
Ogólne usposobienie spokojne.	

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Zawody eliminacyjne o mistrzostwo PW. powiatu

W niedzielę, dnia 3 sierpnia br. odbyły się zawody eliminacyjne do zawodów strzeleckich, mające się odbyć we Lwowie. Zakwalifikowani zostali:

a) do zespołu rezerwistów z broni wojskowej na 200 mtr.: 1) Polcyn Kaz., 2) Widziński Stanisław, 3) Cichocki Jan.

b) do zespołu przedpoborowych z broni małokalibrowej na 50 mtr.: 1) Jabłoński Stefan, 2) Steinborn Ireneusz, 3) Metzlig Zdzisław.

c) do strzelania jednostkowego dla rezerwistów na 200 mtr.: 1) Polcyn K., 2) Cichocki J.

d) do strzelania jednostkowego dla przedpoborowych z kb. na 100 mtr.: 1) Jabłoński Stefan, 2) Steinborn Ireneusz.

e) do strzelania jednostkowego dla pań z broni małokalibrowej na 50 mtr.: Szeszulanka Eleonora.

Ostateczny wybór zawodników skuteczni Obwodowa Komenda PW. przy 61 pp. i Okręgowy Urząd WF. i PW. przy D.O.K. VIII Toruń.

Wymarsz 61 pp. na manewry

W poniedziałek, dnia 4 bm. wyruszył 61 pp. Włkp. na koncentrację i manewry do powiatu kartuskiego na Pomorzu.

Kurs wych. fiz. w Wągrowcu

Dnia 4 bm. rozpoczął się przy tut. ośrodku WF. drugi kurs w. f. dla nauczycielek. Kierowniczką kursu jest p. Wilczyńska, zaś kwatermistrzem został nadal p. por. Wojtyśiak z Chodzieży.

RUCH TOWARZYSKI

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerzyńskiego.

Na porządku dziennym aktualny referat oraz inne ważne sprawy.

Liczny udział członków pożądaný, goście mile widziani. Zarząd.

Bacność sekcja koszykówki przy K. S. „Nielba”. W piątek wieczorem o godz. 7½ na stadionie lekcja koszykówki. Ze względu na nadchodzące rozgrywki prosi o liczny udział członków Kierownik.

Bacność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty Wojenne! Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 10 sierpnia br. o godz. 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Ze względu na ważność spraw, które będą przedstawione, przybycie wszystkich członków jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

W czwartek 7 bm. odbędzie się zebranie Tow. gimnast. „Sokół” w „Starej Strzelnicy” o godz. 20-tej. Zarząd.

Odpowiedzi Redakcji

Autorowi „Humoru”: Mimo, że nadesłany dialog licuje z naszą myślą, jednak jako anonim znalazł się w koszu!

P. Z. Fied. w Wągr. W ten sposób nie korespondujemy. Prosimy o dokładny adres. Sekret zapewniony.

Gospodarstwo

85 morgowe w Chawłodnie

z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Zabudowania masywne. Ziemia pszenno-buraczana.

Zgłoszenia do

155

Banku Ludowego w Golańczy

Spółdzielnia z nieogr. odpow.

Reklama

jest dźwignią

handlu!

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

DRÓGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Kołysekę

w dobrym stanie sprzedaje, kto? wskaże administr. Głosu Wągrow.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 183.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Poczta 6. 125

Domowa krawcowa

poleca się z dobrą i akuratań pracą w dom po bardzo przystępnej cenie.

Laskawe zgłoszenia do administracji pisma niniejszego pod nr. 154.

DRUKI

wszelkiego rodzaju we wszystkich ilościach w kolorach, wykonujesz szybko, gustownie i po tanich cenach drukarnia

W. Kubanka